Księga Hioba

Rozdział 15

**Elifaz karci Joba**

**1**. Wtedy odpowiedział Elifaz z Temanu, mówiąc: **2**. Czy mędrzec odpowiada pustymi wywodami i nadyma swoją pierś wschodnim wiatrem? **3**. Czy szermuje mową, która nic nie pomoże, i słowami, którymi nic nie wskóra? **4**. Przecież ty podważasz bojaźń Bożą i podrywasz życie modlitewne! **5**. Twoja wina czyni wymownymi twoje usta, posługujesz się mową przebiegłych. **6**. Potępiają cię twoje usta, a nie ja, twoje własne wargi świadczą przeciwko tobie. **7**. Czy urodziłeś się jako pierwszy z ludzi? Czy zostałeś wydany na świat jeszcze przed pagórkami? **8**. Czy podsłuchiwałeś na radzie Bożej i stamtąd zaczerpnąłeś mądrości? **9**. Cóż ty wiesz, czego my nie wiemy? Co ty rozumiesz, co nam nie jest wiadome? **10**. I wśród nas są sędziwi i starcy, starsi niż twój ojciec. **11**. Czy błahe są dla ciebie pociechy Boga i słowo, które łagodnie odezwało się do ciebie? **12**. Czemu się tak uniosło twoje serce? I dlaczego mrugają twoje oczy, **13**. Że zwracasz przeciwko Bogu swoją złość i wypuszczasz ze swoich ust takie słowa? **14**. Czymże jest człowiek, że miałby być czysty, czymże zrodzony z niewiasty, że miałby być sprawiedliwy? **15**. Jeżeli nawet swoim Świętym nie ufa i niebiosa nie są czyste w jego oczach, **16**. To tym bardziej ohydny i zepsuty jest człowiek, który pije nieprawość jak wodę. **17**. Wykażę ci to, tylko posłuchaj mnie, i co widziałem, opowiem, **18**. Co mędrcy przekazali, a czego ich ojcowie nie zataili. **19**. Im samym była dana ziemia i żaden cudzoziemiec nie osiadł jeszcze wśród nich. **20**. Bezbożny żyje w trwodze po wszystkie dni i tylko niewiele lat wyznaczono ciemięzcy. **21**. Odgłos strasznych wieści rozbrzmiewa w jego uszach, w czasie pokoju napada nań rozbójnik. **22**. Nie wierzy, że ujdzie ciemności, a przeznaczony jest pod miecz. **23**. Tuła się za chlebem, gdzie by go znaleźć, wie, że czeka go dzień ciemności. **24**. Przerażają go udręka i trwoga; przemagają go jak król, gotowy do natarcia. **25**. Bo podniósł rękę przeciwko Bogu i stawił czoło Wszechmocnemu, **26**. Zuchwale uderza na niego pod gęstą osłoną grzbietów swych tarcz. **27**. Twarz ma nabrzmiałą tłuszczem, a lędźwie napęczniałe sadłem. **28**. Miasta, w których osiadł, legną w ruinach, jego dom zostanie opuszczony, stanie się kupą gruzów. **29**. Niedługo będzie bogaty, jego mienie nietrwałe, nie zapuści korzeni w ziemi. **30**. Nie ujdzie on ciemności, płomień wysuszy jego pędy, a jego kwiat rozwieje wiatr. **31**. Niechaj nie ufa złudzeniu, bo się zawiedzie, gdyż złudzenie będzie jego odpłatą. **32**. Nim nadejdzie jego dzień, dopełni się jego los, a jego liść palmowy już się nie zazieleni. **33**. Jak krzew winny odrzuci niedojrzałe swoje grona, jak drzewo oliwne zrzuci swój kwiat. **34**. Bo rzesza niegodziwych jest bezpłodna, a ogień trawi namioty postawione za łapówki. **35**. Poczęli krzywdę i porodzili bezprawie, a dzieckiem ich łona jest oszukaństwo.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01